

KURJER WILEŃSKI

BIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Po zgonie Jerzego V-go

OSTATNIE CHWILE ZMARŁEGO KRÓLA.

LONDYN, (PAT). — O ostatnich chwilach króla Jerzego podają następujące szczegóły: — Król zgasł spokojnie, bez cierpienia. Skoro tylko lekarze zauważyli zbliżający się koniec, zawiadomili o tem królową i dzieci, które zbliżyły się do łóżka umierającego i pozostawali tam do ostatniego tchnienia króla. Królowa, która panowała nad sobą przez cały czas choroby małżonka, ugięła się pod ciężarem bólu i lzy popłynęły jej z oczu. W chwilę potem królowa zbliżyła się do starszego syna i objęła go czule. Nowy król Edward VIII wraz z braćmi i siostrą udał się do przyległej komnaty na naradę.

Gdy stało się jasnym, że zbliża się koniec króla Jerzego, w pałacu Sandringham poczęto czynić przygotowania do aktów oficjalnych.

Wiadomość o zgonie króla została przetelefonowana premierowi, ministrowi spraw wewnętrznych i lordowi kanclerzowi. Poczyniono natychmiast przygotowania do zwołania tajnej rady koronnej jeszcze w dniu dzisiejszym. Członkowie rady złożą nowemu królowi przysięgę na wierność.

Po stwierdzeniu zgonu króla, królowa wdowa zawiadomiła telefonicznie o śmierci swego małżonka wszystkich członków rodziny, którzy nie byli obecni w Sandringham. Następnie królowa udała się do swych apartamentów w towarzystwie księżnej Kentu, która starała się ją pocieszyć, lecz na próżno.

PRZEWIEZIENIE ZWŁOK

LONDYN, (PAT). Zwłoki króla Jerzego przewieziono dziś wieczorem z pałacu w Sandringham do kaplicy miejscowego kościoła, w którym król zwykł był się modlić. We czwartek w południe, zwłoki umieszczone będą na lawecie działą i przewiezione do najbliższej stacji kolejowej Wolferton, skąd koleją przewiezione będą do Londynu. Królowa wdowa, król Edward VIII i cała rodzina królewska, krocząc będą za umieszczoną na lawecie działą trumną od kaplicy aż do stacji Wolferton.

W Londynie zwłoki królewskie w uroczystym sarkofagu wystawione będą w opactwie westminsterskim w ciągu co najmniej 8 dni, poczem nastąpi przewiezienie zwłok do Windsoru, gdzie odbędzie się uroczysty pogrzeb.

ŻAŁOBA.

LONDYN, (PAT). Wielki dzwon św. Pawła obwieścił dziś od rana zgodnie z tradycją o zgonie króla. Bicie w dzwon trwało 2 godziny.

Stolica od rana przybrała wygląd żałobny. Ludzie na ulicy są przeważnie w żałobie.

W Sandringham dziś od rana panuje zupełna cisza. Na wszystkich gmachach powiewają flagi opuszczone do połowy masztu, jedynie na kaplicy, do której będą przeniesione dziś wieczorem zwłoki monarchy widnieje niespuszczony sztandar królewski, na głównej wieży.

Arcybiskup Canterbury odprawił dziś zrana nabożeństwo, na którym obecna była ks. Mary i kilku członków rodziny królewskiej.

W czwartek trumna ze zwłokami zmarłego króla będzie przeniesiona do wielkiej sali pałacu Westminsterskiego w Londynie.

Król Edward VIII powróci dziś wieczorem z Londynu do Sandringham.

KONDOLENCJE

P. PREZYDENTA R. P.
I. P. PREMIERA.

WARSZAWA, (PAT). Na wieść o zgonie J. K. Mości Króla Jerzego V-go Pan

Prezydent Rzeczypospolitej wystosował następujące depezy:

„J. K. Mość Edward VIII-my, Król Wielkiej Brytanji, Cesarz Indyj.

Londyn:

Wzruszony do głębi bolesną wiadomością o zgonie J. K. Mości Króla Wielkiej Brytanji Jerzego, dostojnego i nieodżałowanego Ojca Waszej Królewskiej Mości, którego panowanie pozostanie na zawsze pamiętnem, pragnę przesłać Waszej Królewskiej Mości w imieniu moim i całego narodu polskiego słowa najżywszego współczucia oraz gorące i szczerze życzenia chwaly Jego panowania i pomysłowości dla Jego krajów. (—) Ignacy Mościcki“.

„Jej Królewska Mość Królowa Wielkiej Brytanji, Cesarzowa Indyj — Londyn.

Żywo wzruszony wiadomością o zgonie JK Mości Króla Jerzego V, którego wielka i szlachetna postać pozostanie nazawsze zapisana w dziejach, proszę Waszą Królewską Mość o łaskawe przyjęcie pełnych szacunku zapewnień o głębokim udziale moim i narodu polskiego w niezmiernym bólu Waszej Królewskiej Mości. Jej dostojnej rodziny i całego imperjum Wielkiej Brytanji. (—) Ignacy Mościcki“.

Pan Prezes Rady Ministrów wysłał następujący telegram:

„Jego Ekscelencja Pan Stanley Baldwin, — Londyn.

Dowiadując się z najżywszym wzruszeniem o niezmiernie bolesnej stracie, jaką poniosło Imperjum Brytyjskie przez zgon swego dostojnego i uwielbianego Monarchy, Jego Królewskiej Mości Króla Jerzego V-go, proszę Waszą Ekscelencję i łaskawe przyjęcie wyrazów najgłębszego współczucia rządu polskiego.

(—) Marjan Zyndram-Kościałkowski, Prezes Rady Ministrów.“

GEN. RYDZA - ŚMIGLEGO.

WARSZAWA, (PAT). — W związku ze zgonem J. K. M. króla Jerzego V, p. generalny inspektor sił zbrojnych gen. dyw. Edward Rydz-Śmigły wysłał do feldmarszałka Arhibalda Montgomery, szefa sztabu generalnego angielskiego depezę treści następującej:

„Bolesnie wzruszony smutną wieścią o zgonie J. K. M. króla Jerzego V, proszę Waszą Ekscelencję o przyjęcie w imieniu moim i wojska polskiego wyrazów mego najszczerzego współczucia“.

Edward VIII-my królem

POSIEDZENIE TAJNEJ RADY KRÓLEWSKIEJ.

LONDYN, (PAT). W historycznym pałacu św. Jakóba zgromadziła się dziś tajna rada królewska w celu ustalenia treści odezwy do narodu, oznajmiającej wstąpienie na tron nowego monarchy.

Według zwyczaju konstytucji brytyjskiej, posiedzenie tajnej rady królewskiej musi poprzedzać zebranie parlamentu. W zgromadzeniu rady uczestniczył nowy król. Po formalnym oznajmieniu członkom rady Hankey odczytał tekst manifestu, który został podpisany przez powołanych do tego członków rady. Następnie wszyscy obecni członkowie rady pokolei składali swemu królowi przysięgę na wierność, której towarzyszyło tradycyjne ucałowanie ręki królewskiej. Po tej ceremonii król ze swej strony złożył stosowną deklarację o wstąpieniu swem na tron, poczem zgodził się z uchwałą w r. 1910 formułą, dokonał wyznania wiary protestanckiej. W dodatku do tej deklaracji złożył przysięgę, zabezpieczającą swobody kościoła szkockiego (prezbiterjańskiego).

Ogłoszenie manifestu o wstąpieniu króla na tron nastąpi jutro o godz. 10 rano w pałacu św. Jakóba.

PARLAMENT PRZYSIĘGA WIERNOŚĆ NOWEMU KRÓLOWI.

LONDYN, (PAT). — Parlament brytyjski zebrał się dziś o godz. 6 popołudniu w tłumnie zapelnionej sali izby gmin. Wszyscy posłowie przybyli ubrani na czarno. Punktualnie z wybieciem godziny szóstej na salę obrad wkroczył speaker.

Speaker głośno odczytał rotę przysięgi. „Przy sięgam, że dochowam wierności królowi Edwardowi, jego następcy tronu i sukcesorom“. Speaker wpisał następnie swe nazwisko do księgi. Po nim powtórzyli przysięgę i wpisali swe nazwiska premier Baldwin, kanclerz skarbu Chamberlain, minister Simon i wszyscy członkowie

rządu. Po nich aktu tego dokonali siedzący w pierwszych ławach członkowie opozycji z ławą demem swym posłem Athlee na czele.

Dalszy ciąg zaprzysiężenia odbywać się będzie jutro popołudniu a dopiero w czwartek t. j. gdy już wszyscy posłowie złożą przysięgę premier odczyta specjalne orędzie królewskie, poczem nastąpi uchwalenie przez izbę wyrazów współczucia dla królowej wdowy oraz holdu dla króla Edwarda VIII.

Konferencje m'n. Becka

GENEWA, (PAT). Dziś o godz. 11 15 r. min. Józef Beck udał się do delegacji angielskiej i złożył min. Edenowi wyrazy współczucia spowodu śmierci króla Jerzego V-go.

W ciągu dzisiejszego przedpołudnia p. minister przyjął barona Aloisi, a następnie prezydenta senatu gdańskiego Greisera i sen. Boetchera.

(—)

Odroczenie dymisji rządu Laval'a na kilka dni

PARYŻ, (PAT). Dzienniki donoszą, że w związku z koniecznością, aby prezes rady ministrów i minister spraw zagranicznych wziął udział w misji, która reprezentować będzie Francję na pogrzebie króla Jerzego, dymisja gabinetu Laval'a zostanie odłożona do czasu zakończenia uroczystości pogrzebowych.

Kola polityczne przewidują, iż pogrzeb królewski nie odbędzie się przed upływem kilku dni.

Laval wyjechał z Genewy

GENEWA, (PAT). Premier Laval opuścił 21 h. m. o godz. 10 rano Genewę, udając się do Paryża.

ŻAŁOBA WE WŁOSZECH.

RZYM, (PAT). Wiadomość o zgonie króla Jerzego 5 wywołała we Włoszech silne wrażenie.

Mimo napięcia wywołanego w stosunkach włosko - angielskich przez zarżarc abisyński, społeczeństwo włoskie przyłączyło się do ciężkiej żałoby narodu angielskiego.

Na gmachach publicznych wywieszono sztandary, opuszczone do połowy masztu i przewiązane kirem, a pisma, poświęcając zmarłemu królowi obszernie artykuły, omawiające historję jego panowania.

PRZYBĘDA NA POGRZEB.

KOPENHAGA, (PAT). Król duński przybędzie na pogrzeb króla Jerzego V. Na dworze duńskim zarządzono 3-tygodniową żałobę.

OSŁO, (PAT). Król Haakon i królowa Maud wezmą udział w pogrzebie króla Jerzego V-go.



Edward VIII, król Wielkiej Brytanji, Irlandji i cesarz Indyj urodził się 23 czerwca 1894 r. w White Lodge, Richmond Park, jako najstarszy syn zmarłego króla Jerzego V i jego żony Mary, z domu księżniczki Teck.

Lata szkolne spędził w korpusach kadetów morskich, gdzie w 16 roku życia, po zgonie króla Edwarda VII otrzymał tytuł księcia Walji, jako następcę tronu.

Książę Edward studia odbył w Oxford, Magdalen College, gdzie uczył się na wydziale prawa państwowego i historii, w chwili wybuchu wojny wstępuje książę Edward do 1 pułku grenadierów gwardji, gdzie początkowo pełni służbę w sztabie, następnie zaś na własne żądanie przechodzi do służby frontowej. Po wojnie odbywa książę Edward wielkie podróże po imperjum brytyjskim, w r. 1919 odwiedza Kanadę i Stany Zjednoczone, a w 1920 r. Nową Zelandję i Australję, w 1921 Indje i Japonję, w 1925 dominja afrykańskie i państwa Ameryki południowej. Podróże miały częściowo charakter krajoznawczy, częściej ciało zaś spełniał misję gospodarczą — polityczną, mając na widoku badanie rynków zbytu dla wywozu angielskiego. W ostatnich latach książę Edward brał coraz bliższy udział w życiu państwowem W. Brytanji, objaśniając się z działaniem machiny rządowej państwa i przygotowując się do objęcia tronu, na który wstępuje po zgonie swego ojca.

PIERWSZA DEPEZA EDWARDA VIII

LONDYN, (PAT). Zgodnie z tradycją, lord-majord city Londynu otrzymał o godz. 12 35 nad ranem w swojej siedzibie w City następującą depezę od nowego króla:

„W głębokim smutku komunikuję Panu, że mój Ojciec zgasł spokojnie dzisiaj przed północą. (—) Edward“.

Depeza ta jest pierwszym znakiem, że nowy król będzie nosił imię Edwarda.

OD DNIA DZISIEJSZEGO

»Kurjer Wileński«

jest do nabycia we wszystkich prowincjonalnych urzędach i agencjach pocztowych.

Żądać w okienkach sprzedaży gazet i czasopism.

Za czy przeciw New Deal?

Jedną za drugą runęły podstawy polityki gospodarczej prezydenta Roosevelta. W maju roku ubiegłego Sąd Najwyższy U. S. A. uznał za sprzeczną z konstytucją i zatem i za nieważną jego N. R. A., a teraz taki sam los spotkał jego A. A. A. (Agricultural adjustment act).

Gospodarka planowa, wprowadzona przez Roosevelta, przestaje istnieć. Roosevelt objął władzę w chwili, gdy kryzys gospodarczy w U. S. A. osiągnął swój szczyt. Stare metody gospodarki liberalnej, które w walce z kryzysem stosował jego poprzednik prezydent Hoover, nie dały wyników pozytywnych.

Toteż Roosevelt rozpoczyna zupełnie nową erę w dziejach polityki gospodarczej U. S. A.

Nowa polityka gospodarcza polegała na wielostronnem i daleko sięgającym wkroczeniu państwa w sprawy gospodarki narodowej. Podstawowe elementy tej nowej polityki były N. R. A. i A. A. A.

N. R. A. — ustawa o odbudowie przemysłu — przewidywała coś w rodzaju przymusowej organizacji całego przemysłu pod kontrolą i kierownictwem państwa. Państwo ustalało na podstawie tej ustawy kontyngenty produkcji, ceny produktów, ograniczenia konkurencji, warunki pracy.

Szczególne uprawnienia otrzymały związki zawodowe robotników i pracowników, które brały udział w zbiorowych umowach, dotyczących warunków pracy i wysokości płac.

Odpowiednikiem do N. R. A. w gospodarce rolnej miała być A. A. A. — ustawa o odbudowie rolnictwa. W celu podniesienia cen produktów gospodarki rolnej ustawa ta przewidywała sztuczne ograniczenie produkcji za odszkodowaniem rolników. Koszty tego odszkodowania miał w postaci specjalnego podatku na produkty rolnictwa ponosić czynnik pośredniczący między rolnikiem a konsumentem miejskim, czyli przetwórcie produktów rolnych. Przypomina to nam wiersz studentów warszawskich:

Cielę tanie, kottlet drogi,

mieszczuch głodny, chłop ubogi”

Właśnie, aby położyć kres tej sytuacji prezydent Roosevelt wprowadził swą A. A. A., która miała zapewnić rolnikom dochodowość ich zakładów, wychodząc z założenia, sformułowanego w słynnym przysłowiu niemieckim:

„Hat der Bauer Geld, hat es die gan ze Welt“ (Gdy chłop ma pieniądze, cały świat je ma).

Dodać jeszcze należy, że obok tych ustaw zasadniczych prezydent Roosevelt uciekł się również do sztucznego obniżania wartości dolara w celu nakręcenia konjunktury. Właśnie w wyniku tych jego posunięć wytworzyło się to błędne koło, w wyniku którego walka prezydenta Roosevelta z kryzysem dała mniej istotne skutki pozytywne, niż tego się mo-

żna było spodziewać. Bezrobocie w Stanach Zjednoczonych zmniejszyło się, ale nie w takim stopniu, jak tego spodziewała się zwolennicy Roosevelta i jego New Deal, opracowanego przez słynny „Trust mózgow” (rada przyboczna prezydenta, złożona z profesorów ekonomii społecznej i t. d.).

Pasywami New Deal były natomiast: ogromny wzrost zadłużenia państwa, spadek wartości pieniądza, drożyzna, kre-

pujące wolność jednostki zarządzania władz, wzrost biurokratyzmu.

Wszystko to złożyło się na powstanie opozycji, w której imieniem zabrał ostatnio głos były prezydent Hoover, zarzucając Rooseveltovi rozrzutną gospodarke i aspiracje dyktatorskie. Propaganda republikanów, przeciwników politycznych Roosevelta, nawiązuje do ujemnych stron jego polityki gospodarczej. Wskazuje na to, że rolnicy, co prawda, zaw-

zięczają Rooseveltovi podniesienie cen pól rolnych, ale mieszkańcy miast muszą to opłacać bądź w postaci podatków, bądź wygórowanych cen.

Pomoc Roosevelta rolnictwu polegała na takich zasadach: za to, że rolnik ograniczał swą produkcję bawełny albo zboża — otrzymywał od państwa wynagrodzenie. Przeciwnicy Roosevelta opowiadają, że w wyniku tego zarządzenia sporo osób kosztem miejskich płatników podatków bogaciło się w ten sposób, że kupowało za grosze jakąś zrujnowaną farmę i otrzymywało od państwa rentę za to, że nic nie robiło... O ile więc polityka agrarna prez. Roosevelta zyskała mu sporo przyjaźni wśród rolników, którym on istotnie dopomógł wydobyć się z dna kryzysu, to wśród mieszkańców miast, szczególnie wśród miejskich płatników podatku od obrotu płodami gospodarki rolnej, wywołało niechęć do prezydenta i jego posunięć.

Szczególnie jednak wielki przemysł, skrupowany przez zarządzenia prezydenta, wystąpił przeciwko etatyzmowi prezydenta Roosevelta. To też do najbardziej zawziętych wrogów New Deal należy The National Association of manufacture (zrzeszenie wielkiego przemysłu).

Cóż ma obecnie rozpocząć Prezydent Roosevelt, gdy Sąd Najwyższy przekreślił podstawy prawne jego gospodarki planowej? Czy ma powrócić do zasad liberalnej polityki gospodarczej, jak mu to radzi prawicowe skrzydło demokratów z ich przywódcą senatorem Glassem na czele? Czy ma domagać się generalnej reformy konstytucji i pełnomocnictw nadzwyczajnych, jak tego żąda od niego popierająca go lewica? W każdym razie zamierza on ponownie kandydować przy wyborach na prezydenta, które mają się odbyć w tym roku.

Wygląda na to, że wybory te mają się odbyć pod znakiem — za czy przeciw New Deal, czyli za czy przeciw etatyzmowi? Trudno bowiem przypuszczać, aby Roosevelt poszedł za radą swych przyjaciół prawicowych. Na głosy prawicy nie może liczyć po swych eksperymentach, głosy lewicy natomiast może jeszcze też stracić i odejść całkiem z kwitkiem. Rywal jego w każdym razie startować będzie pod znakiem powrotu do liberalnej polityki gospodarczej.

Obserwator.



Jerzy V król angielski, zmarły wczoraj

Senator amerykański ogłasza poufne memorandum Balfoura z 1917 r.

WASZYNGTON. (Pat.) Utrzymane dotychczas w tajemnicy memorandum Balfoura z 18 maja 1917 roku zostało ogłoszone w prasie Hearsta. W memorandum tem Balfour donosi o układach aliantów, przewidujących podział terytoriów w razie klęski Niemiec, Austrii, i Turcji. Dalej memorandum mówi o obietnicach, które czyniono Włochom.

W swoim czasie gdy komisja śledcza senatu Stanów Zjednoczonych rozpoczęła pracę, sekretarz stanu Hull zwrócił się do W. Brytanji zapytaniem, czy można ogłosić ten dokument. Rząd W. Brytanji kategorycznie odmówił zgody na ujawnienie tego dokumentu. Obecnie deputament stanu jest zmartwiiony opublikowaniem, co nastąpiło z inicjatywy senatora Nye (opozy-

cjonisty), który przez zemstę podał tekst memorandum do prasy, chociaż rząd nakazał przez szereganie tajemnicy.

Ogłoszenie tego dokumentu wywołało w Ameryce wielkie wzburzenie. Sekretarz stanu Hull oświadczył, że rząd Stanów Zjednoczonych uważa za swój obowiązek święty nie nadużywać zaufania innych mocarstw i nie ogłaszać dokumentu, który mu zakomunikowano jako poufny. Skoro kongres nie chce stać na tem stanowisku i obraża zasadę dotrzymywania słowa, rząd Stanów Zjednoczonych będzie musiał odmówić członkom kongresu prawa wglądu do poufnych dokumentów. Sekretarz stanu Hull kazał natychmiast zabrać z akt komisji senatu wszystkie nieogłoszone dotąd tajne dokumenty.

JASNA SZKOŁA

Byłam na dalekim wschodzie... o 12 g. koleją od Wilna, pod bładem niebem rozpościerała się rozległa płaszczyna, przyprószonea topniejącym śniegiem. Wrony krakały, maszerując obok drogi, lewicznie petzły furmanki i człapali właściciele kostropatych koników, zaprzężonych w duhy. Daleki wschód Białej Rusi, w granicach Najjaśniejszej Rzeczypospolitej... Jasnego tam nic nie było, nawet niebo szaro-bure... nic, prócz jednej rzeczy: szkoły. Tam królowała młoda kierowniczka, śliczna, radosna istota, imie niem Klara, co znaczy jasna.

Imię takie obowiązuje. Trzeba być jasną, gdy otrzymało się takie imię. Trzeba się więcej śmiać, niż płakać i należy radosną twórczość zaszczipać w otoczenie.

„Nawet gdybym miała największe kłopoty, czy przykrości, jak wchodzić do mojej ukochanej szkoły, zapominam o wszystkim i tylko tem żyję, co w niej jest”, mówi mi Klara z uśmiechem.

Szkola jest trójnarodowa, trójjęzyczna, to znaczy, że są dzieci polskie, białoruskie i żydowskie. Przychodzi do wykładu religii ksiądz prefekt, batiuszka i rabin, a wszystkie dzieci mówią bardzo dobrze po polsku. Inna rzecz, że zaraz na ganku przechodzą na swój rodzinny język, którym rozmawiają z rodzicami w wiosce, ale cóż to szkodzi? Najśluszniej to określił p. Kurator. „Przez uwzględnianie, posługiwanie się pomocnicze, przez przyswajanie sobie miejscowych wartości językowych i psychicznych, najlepiej się wpaja prawdziwie trwałą oświatę”. Dodam tak sformułowany „program”. „Po białorusku, po litewsku, po żydowsku, uczyć miłości do Polski, wejść w ludność miejscową przez szkołę czy oświatę pozaszkolną, ale nie narzucać jej zgóry. Od mowy tubylczej do polskiej, a nie lakierowanie ludności polskością po wierzchu, nie zaglądać co się pod tą skorupą kryje”.

W tej szkole w Z. wiem, że spełnia się ten postulat. Narady z rodzicami odbywają się po białorusku, wizytacje w rodzinach, po wioskach też. Zaraz inny sto-

sunek, inny wpływ, zaraz jakieś życie się, zaprzyjaźnienie, nie oficjalna władza i obca osoba przybyła z jakiegoś miejsca, o którym nawet pojęcia nie mają, gdzie się znajduje, jakiś np. Tezew, Sanok, Drohobycz, czy Wejherowo, a choćby Kalisz, ale swojaki. „Mówią po naszemu, po prostemu, dek zrozumiesz wszystko i rozgadać się można”.

Wróćmy do szkoły: zajrzyjmy do kancelarii gdzie w szafie leżą jeszcze barwne ozdoby z choinki, nauczycielstwo pokazu je mi i opowiada. Heł mają pracy przed sobą. Ale nasza kierowniczka taka dotyka dobra, taka wesoła, teraz zapanowały tu miłe stosunki. A zwłaszcza kierowniczka, tak dziewczynkowo wygląda, ale energia z niej aż tryska. Nietutejszy temperament i solidna kultura ideowa. Ma 260 dzieci pod opieką, kancelaryjnej roboty wyżej głowy, kwestjonariusze, ankiety, raporty... Wykłada kilka godzin dziennie w najmłodszej i najstarszej klasie, VI-ej. Idzie my do tych dzieci: to już młodzież, parę harcerek, bo kierowniczka prowadzi też drużynę, dziewczęta i chłopcy wstają i po

krótkiej rozmowie, na pytanie, czy chcą być, żeby im opowiedzieć, mówią, że o Marszałku. Zdaje się, że im ktoś powiedział, że miałam szczęście Go znać. Opowiadam. Słuchają pilnie, potem krótka rozmowa, trochę nieśmiałych pytań. We wszystkich klasach b. czysto, obrazki na ścianach. A teraz do najmłodszych. Tu się dopiero zamiast robót, rozpoczęła radosna rekreacja. Na przerwie posłyszaly baki, że „ta Pani opowiadała o Marszałku”. Więc, gdy pytam, o czym słyszeć, wołają wszystkie: „O Panu Marszałku!”. „Dobrze ale pierwej opowiedzcie tej pani coś ciekawego” — mówi kierowniczka. Więc jedno za drugim dziewczynki i chłopcy mówią o choince, jak urządziły, „robiły zabawki, jak jedne klasy drugim porobiły prezenty”. Ale Pani Kierowniczko też, woła któreś... Tak, tak, przynieśliśmy orzechów, drewnianego płaszka, ona lubi oczeczki. „I teatr grałyśmy”, woła inne. Wesoło jest w tej szkole, choć widać dzieci bardzo różnie karmione. Są i blade, mizerne, słabe, ale na wszystkich twarzyczkach pogoda i wesoły uśmiech, zwłaszcza gdy patrzą na Iśniąca radością

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią usługę

ś. † p.

Aleksandrowi Rożnowskiemu

składa podziękowanie

Rodzina

Dyskusja na marginesie procesu Jedenastu

Tło procesu jedenastu

Artykuł niniejszy otrzymaliśmy od Autora bezpośrednio po wyroku. Drukujemy go z powodów technicznych dopiero teraz. (Red).

Fakty powszechnie znane, do których zdążyliśmy się przyzwyczaić, dopiero przy specjalnym oświetleniu nabierają nowego znaczenia. Specjalnym oświetleniem znanych faktów jest zakończony właśnie proces akademików wileńskich. Nie o meritum sprawy mi idzie. Jestem bezwzględny wrogiem tak zwanej popularnie kierenszczyzny, to znaczy ulegania nastrojom, niezdecydowania w działaniu i braku mocnego dążenia do wyraźnego obranego celu. Ból szewizim to śmiertelny wróg naszego państwa. Wszystko co nim traci niszczyć należy bez litości. Wahania są zbrodnią.

Chodzi mi o tło, które tworzy atmosferę, umożliwiającą dojrzewanie takich procesów. O układ stosunków, jaki obciąża w mierze znacznie większej nas starszych, niż tych, którzy siedli na ławie oskarżonych. O przyczynę nie o skutek.

Według starej recepty przyczyn szukam w dwu dziedzinach: materji i ducha przyczem zgodnie z naszym starym zwyczajem stawiam na pierwszym miejscu ducha, inaczej stronę ideową.

W układzie polskich stosunków politycznych brak zorganizowanego odłamu radykalnie myślących obywateli. My wszyscy, tak zwany obóz niepodległościowy, byliśmy i przeważnie pozostaliśmy radykałami. Działanie nasze wyszło z fabryk i wsi. Ożywiała nas wiara w sprawiedliwość społeczną. Ta wiara i to działanie dały w rezultacie niepodległość Polski. W dzisiejszej Polsce znakomita większość czynników twórczych, politycznych, państwowo dodatkich stanowi dorobek właśnie radykalnego odłamu społeczeństwa.

Stoimy w pierwszym szeregu państwowo czynnych ludzi. Bezkompromisowość walki o sprawiedliwość społeczną musieliśmy stępić, ustępując przed doniosłymi koniecznościami państwa. Nasi następcy, dzisiejsza młodzież radykalna, pozbawiona oparcia o zorganizowany ruch, nie widząca naszych wyraźnych

celów ideowych, nie działająca w srodowisku naturalnym bez normalnego kierownictwa ludzi doświadczonych — żejść może na manowce.

To nasz grzech pierwszy, który właśnie w tym momencie, jaki przeżywamy, musi się skończyć. Obóz radykalny polski musi się zmontować. Dobro i potęgę państwa na sprawiedliwości opartą wypiszemy znów wyraźnie na sztandarach bojowych. Radykalna młodzież pójdzie z nami.

Grzechy dalsze dotyczą materji. Znaczącej ilości naszej inteligentnej młodzieży nie mamy gdzie zatrudnić. Człowiek musi jeść. Skoro w ciągu kilkunastu lat, przeważnie na głodno i chłodno, kończył różne szkoły poto, żeby zapewnić sobie kawałek chleba, a później tego chleba nie dostaje — musi stać się rewolucyjnym malkontentem. Szkoła jest funkcją państwa, a nie ideałem. Społeczeństwo zaś jest organizacją, powstałą dla skutecznego zespolenia sił w walce o byt. Społeczeństwo ma prawo i obowiązek normować przez szkołę ilość potrzebnych mu specjalistów z różnym stopniem wyształcenia. O tem zapominamy, a skutek jest taki, że produkujemy znacznie więcej specjalistów, niż zatrudnić ich możemy i naruszamy podstawowe prawa równowagi społecznej.

Chłop białoruski, posyłając syna do

gimnazjum mawiał: „paszou u pany”. Niezmiernie to charakterystyczne powiedzenie. Znaczy ono, że w społeczeństwie naszym, kulturalnie bardzo zróżnicowanym, szkoła jest nie tylko środkiem do zdobycia fachu. Dla wielu jest ona również sposobem do radykalnej zmiany otoczenia i sposobu życia. Chłop duński kończy filozofję i wraca na rolę. U nas taki powrót jest prawie nie do pomyslenia.

Nie chcę być źle zrozumianym. Dzieci chłopie potrzebne są na uniwersytetach, laskamo, jak i dzieci inne. Chodzi o przykład, o mocny przykład. Chodzi o dowód, że normowanie przyrostu specjalistów, społeczeństwu potrzebnych, jest takim samym obowiązkiem państwa, jak normowanie wszelkich funkcji zorganizowanego społeczeństwa, a na tym odcinku sytuacja u nas jest znacznie trudniejsza niż gdzieindziej.

Wreszcie młodzieży, która po skończeniu szkoły wchodzi w życie, miejsce zrobić trzeba. Trzeba jej się usunąć pamiętając o tem, że nie tylko my egzystować musimy. Prosto trzeba podzielić się chlebem. W naszych warunkach, kiedy chciwość i żarłoczność są zjawiskiem powszechnym, jest to postulat pierwsorzędnej doniosłości.

T. Topór-Wąsowski.



TAJEMNICA PIĘKNYCH RAK

polega na starannem ich utrzymaniu. Przed wyjściem na powietrze i na noc należy natrzeć ręce udzielającym i wybielającym Kremem Prałatów, przenikającym w tkanki skóry.

Krem Prałatów

Rocznica powstania styczniowego w Warszawie

WARSZAWA, (Pat). Dziś, w wigilję 75-ej rocznicy powstania styczniowego odbył się pochód pod krzyż Traugutta.

O godz. 13.30 na placu Józefa Piłsudskiego przybyli weterani 1863 r., delegacje związków b. wojskowych, należących do Federacji P. Z. O. O. z poczta mi sztandarowami, ustawiając się frontem do pomnika ks. Józefa Poniatowskiego. Przy gmachu sztabu głównego ustawiły się kompanje chorągwiowe Zw. Rezerwistów i Zw. Strzeleckiego.

Przed wyruszeniem pochodu weterani złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. W chwili składania wieńca orkiestry odegrały hymn narodowy, kompanje chorągwiowe sprzentały broń, sztandary pochyliły się.

Następnie z pl. Józefa Piłsudskiego, uczestnicy uroczystości udali się pochodem ulicami miasta pod krzyż Traugutta, gdzie wygłosili przemówienia poświęcone uczestnikom powstania płk. Jur Gorzechowski oraz weteran 1863 r. Marnert Wandalli.

Na zakończenie uroczystości delegacja pochodu złożyła u stóp krzyża wieniec o barwach narodowych.

O godz. 20.30 w Domu Żołnierza na Pradze odbyła się akademja.

—[::]—

KTO WYGRAŁ?

Ważniejsze wygrane:

1 milion zł. — 44794.
50.000 zł. — 49428 194122.
30.000 zł. — 182808.
20.000 zł. — 40837.
10.000 zł. 12856 89464 102843 189917.
5.000 zł. 194290.
2.000 zł. — 87417 117697 120422 1254773 137094 165203 169522.
1.000 zł. — 3063 4073 7218 9808 11961 26905 58691 28750 34569 38808 40772 40074 41326 43189 43184 49741 51272 57199 58291 62943 65987 70009 73930 78918 79506 85199 87099 88745 93214 95371 97827 98888 98020 101373 103544 104095 111271 119590 122983 123770 125879 126467 134048 137513 138274 140051 143026 151641 154481 165711 166540 171055 171159 174617 180931 184571 185753 189030 190904.

Ibsen na U. S. B.

Bywają uroczystości, pod których wrażeniem widz trwa dłuższy czas, a nieraz wycisną one piękno i pozostawia ślad trwały na duszy czło wieka i na jego charakterze. Rzadkie to są wypadki, lecz jeśli się zdarzą — nie mogą przeminać bez echa. Taki dzień mieliśmy 19 b. m., gdyśmy przekroczyli próg sali Sniadeckich USB. by wziąć udział w inauguracji prac sekcji kulturalnej Koła Prawników st. USB. rozpoczętej wieczorem poświęconym życiu i twórczości wielkiego skandynewczyka — Henryka IBSENA.

Nie wypadek i nie los wniósł na afisze to imię, lecz wieczna tęsknota człowieka do tego co wielkie i piękne, niepohamowana chęć poznania i dążenia do ideału. Bo któż od Ibsena głębiej rozważył stosunek ideału do życia, kto w walce o ideał miał siłę od Branda do Peer Gynta, kto się na ówierwiewkową skałę łanieje, by nie pozwolić opaść swym skrzydłom:

IBSEN to chłodny, przenikliwy rozum, pod którego konstrukcjami łączy czuć i serce bólem stargane. Życie pragnął on przejść bez najmniejszej obłudy, sam dotknąć wszystkiego, sam wszytko przeżyć i stworzyć; — nie laury osiągnąć i zdobyć, lecz pełnić swa misję na ziemi. Nowy zbudować świat, przyszłość na nowe pchnąć to ry, zniszczyć co przeżyte i zgniłe — oto misja artysty.

W tym twardym pochodzie geniusza podeptał on „dusze w formacie kieszonkowym”, a ponad szarą, przeciętną masę większości wyniósł siłę indywidualną, przez Boga, lub naturę natchnionego. Indywidualista, duchem ludzkości cele ściga jacy, otrzyma się z wiewów tradycjonalizmu i zrywa ze zdaniem większości.

„Björnson mówi — pisze w liście do Jerzego Brandesa — że większość ma zawsze słuszność. Jako polityk — praktyk musi tak mówić. Ja prze ciwnie z konieczności twierdzę: mniejszość ma zawsze słuszność. Rozumie się, nie myślę o mniejszości zacofańców, którzy wypłynęli spośród wielkiego centrum, które u nas nazywa się liberałami, ale myślę o mniejszości, która pierwiej tam dochodzi, gdzie większość jeszcze nie doszła”.

Siła twórcza to niezmierny dar szczęścia, lecz i odpowiedzialność wielka. O życiu i twórczości tak pisze poeta:

„Życie — to walczyć ciemne moce
Co rwać siłę kruszą.

Przemówienie p. K. Kempnińskiego i recytacje p. W. Dawidowicza i p. H. Kempistego dopełniły programu uroczystości.

Opieszali uczestnik obchodu nie znalazł się dzącego miejsca w sali Sniadeckich.

Młodzieży tysiączne grono, profesor — je ten. Czesław Dabkus.

Eksport w grudniu 1935 r. z woj. wileńskiego, białostockiego, nowogródzkiego i poleskiego

(Cyfry w nawiasach dotyczą listopada 1935 r.).

Około 80 tonn jęczmienia i owsa oraz ok 50 tonn gryki (100 tonn) wywieziono do Gdańska dla dalszego reeksportu. Do Czechosłowacji skierowano przeszło 100 tonn łubinu niebieskiego i ok. 70 tonn peluszek.

W eksporcie mąki żytniej — wzrost, wywieziono w grudniu 100 tys. tonn mąki żytniej do Gdańska dla dalszego reeksportu (15 tys. tonn).

W wywozie grzybów suszonych — zmniejszenie obrotów, bowiem większe partje grzybów zostały już uprzednio wywiezione. Do U. S. A. skierowano zaledwie ca 2 tys. kg. grzybów (3.500 kg.). Większe ilości konserw grzybowych znalazły zbyt w szeregu krajów europejskich i w Palestynie. Eksport ten wyniósł przeszło 15 tys. kg.

Przeszło 20 tys. kg. ogórków konserwowanych (20 tys. kg.) skierowano do Anglii.

Poważny wzrost wykazał eksport ziół leczniczych. W grudniu wywieziono ca 12 tys. kg. (3.500 kg.) różnych ziół do Belgji, Niemiec, Rumunji, Francji, Anglii i Czechosłowacji.

Ca 70 koni (30) wywieziono do Anglii.

Przeszło 5 tys. sztuk gęsi żywych wysłano do Niemiec.

Do Anglii skierowano ca 22 tys. kg. sierści bydłowej (ca 22 tys. kg.).

Wywieziono 8 tys. szt. surowych skór cielęcych (8 tys. sztuk) via Ryga do Holandji.

W grudniu zbyt rękawiczek obejmował nadal przesyłki końcowe, których zamówień w tym czasie nie było.

BIAŁOSTOCKI PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY.

Ogólny eksport wyrobów włókienniczych wyniósł w grudniu przeszło 115 tys. kg. (ok. 72 tys. kg.) na sumę przeszło 280 tys. zł. (przeszło 232 tys. zł.), z czego na poszczególne gatunki wywada: tkanin wełnianych wywieziono ok. 78 tys. kg. (ca 35 tys. kg.) na sumę przeszło 280 tys. zł. (119 tys. zł.); koców — przeszło 21 tys. kg. (ok. 22 tys. kg.) na sumę ca 51 tys. zł. (przeszło 45 tys. zł.); odzieży przeszło 14 tys. kg. (ok. 12 tys. kg.) na sumę ca 55 tys. zł. (przeszło 55 tys. zł.); beretów ca 200 kg. (111 kg.) na sumę przeszło 2 tys. zł. (ca 1500 zł.). Największym odbiorcą była Unja Południowo-Afrykańska.

Wywieziono przeszło 15 tys. kg. szmat lnianych do Francji. Eksport szmat nie rokuje lepszych nadziei.

W grudniu załadowano i wywieziono ogółem ca 1 tys. tonn włókna lnianego.

Z terenu działalności Wileńskiej Sekcji Eksportowej Papierówki wywieziono ca 800 tonn papierówki (1260 tonn).

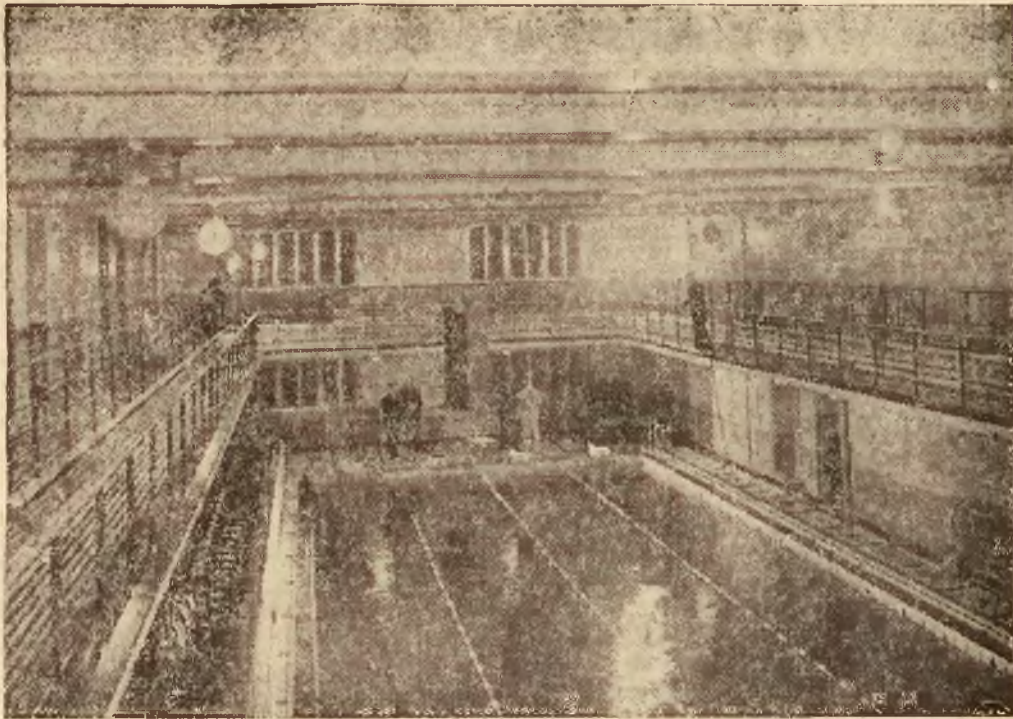
Sytuacja eksportowa nie wykazała w eksporcie tarycey większych zmian, to też obroty pozostały niemal na poziomie listopada.

W wykonaniu dawnych kontraktów wywieziono ca 154 m³ kompletów skrzynkowych (180 m³) do Indji Bryt.

Eksport dykt był w grudniu nieco mniejszy niż w listopadzie i wyniósł ca 5 tys. m³ (5500 m³) dykt mokro i sucho klejonych.

Ca 25 tys. kg. tektury brązowej wywieziono do Anglii — ok. 20 tys. kg., zaś resztę na Cypr. Tytułem próby wywieziono przeszło 5 tys. kg. gwoździ żelaznych.

Nowy basen w Warszawie



W gmachu Warszawskiej Y. M. C. A. otwarty został nowy wspaniały basen długości 25 mtr. Jest to największa z zimowych krytych pływalni w Warszawie. Basen zaopatrzony jest w natryski, szatnie i t. d., głębokość jego wynosi od 1 mtr. do 3 mtr. 25 ctm.

Pożyczki na działy rodzinne dla właścicieli drobnych gospodarstw

Celem umożliwienia drobnym gospodarstwom rolnym opłat rodzinnych przy podziale ziem uruchomiony został Fundusz działów rodzinnych w wysokości 4 milionów złotych. Z tej kwoty, według repartycji dokonanej przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych, przypada na woję wództa: wileńskie — 120.000 zł. i nowogródzkie — 120.000 zł.

Zasady dysponowania funduszem działów rodzinnych są następujące:

1. Kredyt udzielany będzie żywym gospodarstwom rolnym mniejszej własności, których podział wytworzyłby gospodarstwa niemożliwe. Będą to najczęściej gospodarstwa o obszarze od 5 do 15 ha.

2. Pożyczki udzielane będą w złotych w zlocie za zabezpieczeniem hipotecznym i nie mogą przekraczać wraz z poprzedzającymi obciążeniami hipotecznymi i posiadającymi przywilej ustawowego pierwszeństwa — 50% szacunku gospodarstwa (bez inwentarza i zapasów) według norm szacunkowych, obowiązujących Państwowy Bank Rolny przy udzielaniu pożyczek w listach zastawnych.

3. Ciężary i służebności, które zachowują pierwszeństwo przed pożyczką, winny być ocenione i potrącone z szacunku nieruchomości.

Przy określaniu wysokości pożyczek należy brać pod uwagę dochodowość gospodarstwa i zdolność płatniczą jego właściciela.

4. Szacunek zasadniczo powinien być dokonywany kameralnie przy wykorzystaniu materiału z klasyfikacji dokonanej przez urzędy lub instytucje kredytowe.

5. W razie konieczności dokonania szacunku na gruncie, koszty tego oszacowania obciążają pożyczkobiorcę.

4. Minimum pożyczki ustala się na 1.500 zł.

5. Budyunki, których wartość uwzględniona została przy udzielaniu pożyczki, powinny być ubezpieczone od ognia w jednej z instytucji, wskazanych przez Ministra Skarbu.

6. Oprocentowanie pożyczek wynosić będzie 1% w stosunku rocznym.

7. Na pokrycie kosztów administracyjnych Państwowego Banku Rolny potrącać będzie przy wypłacie pożyczki jednorazowo 1% i ponadto 0,5% rocznie od pierwotnej sumy pożyczki w terminach płatności rat amortyzacyjnych 1 kwietnia i 1 października za każde półrocze kalendarzowe.

8. Okres spłaty nie może przekraczać lat 25, przy czym przy ustalaniu okresu spłaty bierze się pod uwagę wiek właściciela gospodarstwa po podziale.

9. Pożyczki udzielać będą Oddziały Państwowego Banku Rolnego bezpośrednio.

10. Wpływy na fundusz ze spłaty pożyczek oraz ściągnięte kary za zwłokę 10,5% miesięcznej przynależą do budżetu państwa.

Zapisz się na członka L. O. P. P.
(u/ Ś. Żeligowskiego Nr. 4)

HUMOR

ECHO.

— Tatusiu, powiedz mi, co to jest echo?
— Jedyna sytuacja, w której kobiecie nie przysługuje ostatnie słowo. (Mercury)

Zniesienie ograniczenia przemiatu pszenicy i żyta

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach ukazać się ma rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, zmieniające dotychczas obowiązujące przepisy o przemiatu pszenicy i żyta. Nowe przepisy nie przewidują ograniczeń przemiatowych z tem jednak, że worki z mąką muszą być oznaczone, ze wskazaniem wytwórcy i procentowości przemiatu mąki. Dotyczyć to będzie przez prostą tylko przemiatu dla celów obrotu handlowego na potrzeby miast. Do wypieku

dla miast również dopuszczane będą tylko gatunki mąki, odpowiadające standardowi gield krajowych.

Rozporządzenie to ma na celu udostępnienie spożywcom w miastach wszelkich gatunków pieczywa, na jakie pozwoli im ich budżet, co w obecnej sytuacji najlepiej zdolne jest zagwarantować możliwe wielkie spożycie zbóż chlebowych w kraju, tak pożądane dla rolnictwa.

Obniżenie podatku widowiskowego

Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie poparła wniosek Rady Naczelnej Przemysłu Filmowego w Polsce, zmierzający do obniżki obowiązujących stawek podatku widowiskowego, po bieranego przez władze komunalne od przedsiębiorstw kinematograficznych.

Popierając wystąpienie Rady Naczelnej Przemysłu Filmowego, Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie powodowała się troską o byt krajowych przedsiębiorstw kinematograficznych i związanej z temi przedsiębiorstwami polskiej produkcji filmów pełnoprogramowych i krótko metrażowych. W dzisiejszej bowiem sytuacji finansowej i przy obecnej wysokości obciążeń fiskalnych, zwłaszcza na rzecz samorządów i instytucji wyższej użyteczności publicznej jak np. Fundusz Pracy i Polski Czerwony Krzyż — kinoteatry, jako prawie wyłączni odbiorcy filmów krajowej produkcji, stają się coraz słabszy mi konsumentami. Ten stan rzeczy odbija się oczywiście niekorzystnie na sytuacji naszego młodego przemysłu filmowego.

Upadek z pociągu

W dn. 17 b. m. o godz. 8 na st. kol. w Nowej Wilejce z pociągu nr. 713, będącego jeszcze w biegu, wskutek nieuwagi, przez otwarte drzwi wagonu wypadła Irena Karpowiczówna (Nikodemka 22). Poszkodowaną odwieziono do szpitala kolejowego na Wilejce Lipie.

Czyje konie?

W powiecie wileńsko-trockim w ostatnich czasach policja zakwestjonowała 7 koni niewłaścicielskiego pochodzenia. Zarządzono poszukiwania prawych właścicieli.

Teatr Muzyczny „LUTNIA”

Występy Elny Gistedt

Dziś o g. 8-ej wlecz.

KRÓLOWA MILJARDÓW

FRYDERYK KAMPE.

56

Wielki Człowiek

Powieść współczesna.

— No, widzisz, skrzypce są! I ja jestem!... Masz engagement.

Zaprzecił ruchem głowy.

— Nic nie szkodzi, będziesz miał. Przedewszystkiem musisz odzyskać zaufanie do samego siebie, nie wolno tak się opuszczać! Doprowadź siebie trochę do porządku, pójdziemy coś zjeść. Ale nie myśl o tem co było... No, zobaczże — jestem przy tobie. Cieszysz się?

Młody człowiek posłusznie odjął ręce od twarzy i podniósł oczy.

— Widzisz, cieszysz się! Stuchaj, Ilja, ja nie jestem taka... całkiem zepsuta, nie. Jestem warjatka, to prawda, ale tylko dlatego, że od Zelmy Lundquist ludzie wymagają najbardziej nieprawdopodobnych wybrków. Gdybym była jak inne, nikt nie zwróciłby na mnie uwagi. Przyjechałam dopiero dziś i przedewszystkiem przyszłam tutaj. Trzy godziny cię szukałam!

Skrzypek już nie był mężczyzną. Jak łatwowieczne dziecko uczepił się nikłego cienia nadziei i powtarzał nieprzytomnie:

— Zetno, moja Zetno... Zostaniesz przy mnie? Na zawsze?... Nie męcz mnie, bo drugi raz nie zniosę tego i...

Zelma przymknęła oczy.

Ani przez chwilę nie zapominała rozmowy z ojcem: w jej uszach dźwięczało uparcie: — „Manfield weale nie jest stary!”

Zamiary ojca były dostatecznie przejrzyste. Przy innych mógł udawać kamiennego sfinksa i czynił to z niezmiennym powodzeniem, jednak przy niej całą dyplomację odkładał nabok.

Nie stary, najwyżej czterdzieści parę!...

Pemijając olbrzymią fortunę Jozue Manfield stał niewzruszenie na stanowisku prezesa koncernu, a ojciec, pomimo szumnego tytułu generalnego dyrektora, był w gruncie rzeczy tylko jego urzędnikiem.

Wyjdę za niego — postanowiła nagle — poznam Manfielda, zakochamy się w sobie... tak... dla oka, potem ożeni się ze mną.

A Ilja?... Nie nie szkodzi! Jedno z drugim da się doskonale pogodzić. Naturalnie, przecież to jest najprzyjemniejsze!

Przyszłość przedstawiała się zupełnie jasno.

Przynajmniej tak myślała w obecnym momencie, czując przy swej twarzy szorstki nieogolony policzek drugiego:

Szczęście trzeba tylko smakować, brać je w małych dawkach. Nic więcej.

— Ubieraj się, Ilja. Nie dręcz mnie teraz pytaniami, nie jesteśmy dziećmi! Masz mnie znów, jesteś zadowolony? Dostaniesz engagement, po dawnemu będziesz grał, a jutro uśmiejesz się serdecznie z tego

domu, ze swoich zmartwień, ze wszystkiego! I ja się z tobą uśmieję. Chodź!

Zwianym ruchem wyslizgnęła się z ramion młodego człowieka i pobiegła za podartą firankę, gdzie spostrzegła parę walizek i kufer podróżny.

Wyciągnęła go na środek pokoju i otworzyła

— Co chcesz robić, Zelmo?

— Pakować rzeczy! Przenosimy się na inne mieszkanie! — odpowiedziała z nieprzymuszonym, beztroskim śmiechem.

Po zmęczonej i zmizerowanej twarzy młodego człowieka przemknął lekki uśmiech.

Zauważyła ten uśmiech i odczuła go bardzo boleśnie, jednak nie wypadła z roli, przeciwnie postanowiła wytrwać w niej do końca — wszak była nieodrodną córką Anzelmy Lundquista.

— Nie trzeba, Zelmo — nieśmiało zaprotestował skrzypek.

— Cicho bądź! — Dawaj bieliznę tutaj — zaraz zabieram cię ślad. Już tu nie wrócisz!

Młody człowiek jeszcze nie przyszedł do siebie.

Zmusiła go do układania rzeczy, tymczasem sama pobierała nuty, rozrzucone po całym pokoju, wyciągnęła z kąta futerał ze skrzypcami.

Młodzieniec poruszał się jak automat, wszystko leciało mu z rąk, ale już się nie sprzeciwiał: gdyby w tej chwili powiedziała mu, że odchodzi, nie powstrzymałby jej — znów zapadłby w letarg, z którego zbudziła go.

(D. c. n.).



DZIEWWCZĘ z Budapesztu

W rol. główn. **Marta EGGERTH**, **Hans Mozer i Leo Slezak.**
Reżys. W. Turżański. Muzyka: F. Lehara
Bajeczna inscenizacja. — Cygańska muzyka.

Cudowny nadrogram: **KOLOROWY** film „Wróg zajączków” i aktualja. Bilety honor. i bezpłatne bezwzględnie nieważne

Premjera!
NAJPIĘKNIEJSZY
z najpiękniejszych
filmów wiedeńsk.

Teatr i Muzyka

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.
— Dziś, w środę, dnia 22.1 o godz. 8 wiecz. „Mieszczanin szlachcicem” — arcywesoła, trykająca humorem komedia w 3 aktach Moljera.
— Jutrzejszy koncert M. Miuzy. Jutro w czwartek dnia 23.1 (o godz. 8,15 wiecz.) w Teatrze na Pohulance odbędzie się jedyny koncert sławnego pianisty Mieczysława Müntza, który wykona szereg utworów najświetniejszych kompozytorów, jak: Bacha, Schumanna, Webera-Tansiga, Chopina, Ravela, Liszta i in. Ceny miejsc zwyczajne. Przedsprzedaż biletów w sklepie Fuchsa — Wileńska 27 od godz. 9 do 19.
— UWAGA! — W tym tygodniu wchodzi na afisz Teatru Miejskiego na Pohulance nadwyrasbarwne i wesołe widowisko dla dzieci — bajka Szelburg-Zarebiny p. t. „Wyprawa po szczęście” w reżyserji W. Seibora.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.
— Występy Elny Gistedt. Dziś „Królowa miliardów” z Elną Gistedt w roli tytułowej, świetnie pod każdym względem odpowiadającej wymaganiom tej partji i roli.
— „Rose Marie”. W piątek najbliższy grane będzie wielkie widowisko operetkowe „Rose Marie” po cenach znizowanych. W roli tytułowej S. Bestani i M. Wawrzkowicz.
— Jubileusz J. Ciesielskiego. Najpopularniejsza op. Kalmana „Bajadera”, która budzi zawsze powszechny zachwyt, będzie grana po raz pierwszy w piątek 31 h. m. na przedstawieniu jubileuszowym Józefa Ciesielskiego. Operetka urozmaicona będzie specjalnie przygotowanymi baletami wschodnimi. W roli tytułowej wystąpi Elna Gistedt.
— Teatr dla dzieci w „Lutni”. W sobotę o godz. 5 pp. po raz pierwszy grany będzie popularny utwór ze śpiewami i tańcami J. Kraszewskiego „Leosia Puciatówna”. Ceny miejsc od 15 gr. do 1 zł.

— Symfoniczny poranek karnawałowy w „Lutni”. Na niedzielę 26 h. m. zapowiada „Lutnia” niezwykle atrakcyjny poranek, poświęcony lekkiej muzyce. Program wypełnią utwory Straussa, Lehara i Kalmana w wykonaniu Wil. Orkiestry Symfonicznej pod dyr. M. Koehanowskiego z udziałem solistów, artystów operetki wileńskiej: S. Bestani i M. Wawrzkowicza.

WILEŃSKI TEATR OBJAZDOWY
gra dziś, 22.1 w Nowogródzku świetną komedię Ludwika Verneilla p. t. „Fotel Nr. 47”.

REWJA „WESOLY MURZYN”, Ludwisarska 4.
Dziś nowa wielka rewja w 2 częściach i 17 obrazach p. t. „UŻYWAJ POKI CZAS”. Nowa wystawa: Nowe kostjumi! Nowe dekoracje! Początek o godzinie 6.30 i 9 wieczorem W niedzielę święta o godzinie 4. 6.30 i 9 wieczorem Ceny miejsc od 25 groszy.

TEATR „REWJA”, ul. Ostrobramska Nr. 5.
— Dziś, w środę, 22 stycznia powtórzenie programu rewjowego p. t. „Czar walezyka”.
Początek przedstawień o godz. 6.30 i 9-cj.

KINO „PAN”
— Na ekran Kina „Pan” wchodzi dziś najpiękniejszy film muzyczny, pełen skrzętego się dowcipu i płonącego temperamentu „Dziewczyna z Budapesztu”. Reżyserował słynny M. Turżański.
W roli głównej oszałamiająca urodą i przedowym głosem jasnawłosa czarodziejka ekranu Marta Eggerth. W rol. gł. męskich komicy Leon Slezak i Hans Moser.

WĘGIEL pierwszorzędny Górnolask. konc. „Progres” poleca **M. DEULL**
WILNO, ulica Jagiellońska 3, tel. 8-11
Własna bocznicą: ul. Kijowska 8, tel. 9-99
Dostarczamy tonowo w wozach zapłom bowanych loco piwnica.

KINA I FILMY

„CHOPIN — PIEWCA WOLNOŚCI”
(Kino Światowid).

Ostatnio modne stały się filmy biograficzne. Seryjnie nakręcone zostały filmy z życia Szublerla („Niedokończona Symfonia” i inne). Belliniego („Casta Diva”), obecnie realizatorzy niemiec cy sięgnęli po temat do życia jednego z największych kompozytorów naszego rodaka — Fryderyka Chopina.
Romantyczne dzieje krótkiego żywota Chopina są wyjątkowo ciekawe i fotogeniczne.
Scenarzysta, chociaż nie liczył się zbyt ściśle z chronologją i prawdą historyczną, umiał wydobyc momenty, najbardziej może istotne. A więc trafnie podkreślona została tragedia młodego Chopina, gorącego patrioty, który mimowoli zostaje przez oddanych i już doceniających wielkość jego talentu przyjaciół — usunięty z kraju w przeddzień powstania. Musi koncertować w Paryżu, podczas gdy w Warszawie leje się krew. Do tego wpleciony zostaje zreszczenie inny wątek — dzieje miłości Chopina do Konstancji Gładkowskiej, oraz początek jego poznania się z George Sand.
W sposób wyjątkowo artystyczny pośzedł do trafnego i odpowiedzialnego tematu znany reżyser — Geza von Bolvary. Umiał on wylać ducha epoki, w której żył i tworzył Chopin, atmosferę ówczesnego, artystycznego Paryża. — Bardzo subtelnie ujęty został przez reżysera romans Chopina z Gładkowską, oraz dobrze seha rakteryzowana postać George Sand.
Geza von Bolvary pokazał kilka pięknych kompozycyjnie scen. Zwłaszcza scena, w której Chopin na koncercie zaczyna improwizować — jest wyjątkowo ciekawie ujęta. Sceny pierwsze go spotkania się Chopina z Lisztem, gry Chopina w ciemnej sali na balu, wreszcie scena końcowa — są piękne i pełne prawdziwym artystycznym. Młody artysta niemiecki — Liebencier — stworzył sylwetkę ciekawą i subtelną. Naogół udało mu się wyjść ręką obronną z trudnej roli

Chopina. Artysty, grający starego profesora i Lisztę — również są bez zarzutu.
Niedługo wygląda obsada kobieca.
Piękny jest podkład muzyczny filmu. Obraz od początku do końca rozbrzmiewa cudną muzyką Chopina, która w połączeniu z ogólnym na strojem filmu i nastrojowymi, ciemnymi zdjęciami — wytwarza silny nastrój, szczególnie u miłośników muzyki.
Jako nadprogram PAT oraz groteska rysunkowa Fleischera z rozkoszną Betty Boop „w roli głównej”.
A. Sid.

Na marginesie dyskusji o turystyce

Otrzymałmy następujący list, z prośbą o zamieszczenie.
Wiele Szanowny Panie Redaktorze
Ponieważ dyskusja na temat turystyki została zamknięta, a wobec tego nie mogę dać odpowiedzi p. Giedrojeviowi na jego „Wyjaśnienie” oświadczam niniejszem, że w dniu 14 h. m. byłem zaraz po ukazaniu się „Wyjaśnienia” w obecności świadka p. Michlera Bronistawa w Zw. Pr. Tur. i w rozmowie z p. Giedrojeviem powiedziałem na wstępie, że tłumaczenia jego są niezgodne z prawdą. Zajęte przezemnie stanowisko w związku z Z. P. T. może być w każdej chwili poparte dowodami.
Z poważaniem
H. Rapacz.

Kopieleskar
Dorosli od BÓLU GŁOWY
dla dzieci od bólu zębów
Kopieleskar

CASINO — Dziś! Największy film egzotyczny wszystkich czasów — CASINO

ZBIEG z JAWY

Bohater filmu „Maradu” — **Charles BICKFORD** w roli głównej. Tajemnicza azjatycka dżungla. Wzruszające przygody. Przejmujące groźne walki z drapieżcami. Nad program: **Przepiękny dodatek kolorowy** i in. Uprasz. o przybywanie na początki s. punktualnie: 4—6—8—10,15

HELIOS Nieśmiertelny arcydzieło! **Garry Cooper, Anna Harding** oraz **Ida Lupino** w epokow. filmie Reżyser. twórca „Bengali” **Gary Hataway.** Nad program: **ATRAKcje** Początek: 4—6—8—10 15

TEATR REWJI „MURZYN” Dziś Nowa Wielka Rewja w 2 cz. i 17 obraz. p. t. **„Używaj póki czas”**
Udział biorą nowozaangaż. wybitne sily artystyczne. Na czele zesp. ulubieńcy publ. J. Grywiczków na S. Grochowska, J. Granowski, Mieczko Mieczkowski, Balet i in. Ceny od 25 gr. Początek o g. 6.30 i 9 w. W niedzielę o g. 4. 6.30 i 9 w. Nowa wystawa! Nowe kostjumi! Nowe dekoracje! Dyr. teatru nie szczędząc nakł. pracy i kosztów całkowicie przebud. scenę urządz. z przepychem jej wnętrze

Polskie Kino „**ŚWIATOWID**” Mickiewicza 9 Niebawem powodzenie! Patriotyczny film najnowszej produkcji sezonu 1936/19.7 r.
CHOPIN — Piewca Wolności
Wzruszająca treść! Niezapomniane melodie Chopinowskie. **Chopin jako bojowiec o Niepodległość Polski.** Uprasz. o punktualne przybywanie na początki seansów: 4—6—8—10,15
Uwaga! Każdy Polak musi zobaczyć to arcydzieło, osnute na tle powstania listopadowego

OGNISKO Dziś Pierwszy Polski dubbing artystyczny, całkowicie mo. po polsku
Siostra Marta jest szpiegiem
W rolach głównych: **Conrad Veidt i Madeleine Caroli**
Nad program : **DODATKI DŹWIĘKOWE.** — Początek seansów codziennie o godz. 4-ej pp

Zakład Fryzjerski Męski i Damski **JANKIELA** ul. Kalwaryjska 42 WYKONUJE ROBOTY FACHOWO

ZAKŁAD FRYZJERSKI „DAWID” Wilno, Kalwaryjska 4 Wykonuje pierwszorzędnie trwałą ondulację aparatem Mobile.

SKLEP i PRACOWNIA OBUWIA A. Gwozdowskiego Kalwaryjska 15 Najnowsze fasony Wielki wyłór

Poszukuję posady maszynistki, mogę również samodzielnie prowadzić małe gospodarstwo domowe, posiadam zaświadczenia, Oferty do adm. Kurjera pod M. A.

SPRZEDAM z powodu choroby restaurację w Lidzie. Oferty do administracji „Kurjera Wileńskiego” pod „Restauracja”

OBIADY przy rodzinie od godz. 1-ej do 3.30 po Pol. Uniwersytecka 4 m. 23

ZGUBIONA legitymacja, wyd. przez gimn. państw. im. Ks. A. Jerzego Czartoryskiego na im. Stanisławy Kossowskiej—uniważnia się

CHOREJ dziewczynce, lat 6, ojciec bezrobotny, niema środków na lekarstwa i odżywianie — pomóżmy składować drobny najdrobniejszą ofiarę w adm. Kurjera Wileńsk. lub bezpośrednio: ulica Śniegowa 3 m. 2

DR. MED. ZYGMUNT KUDREWICZ Chor. wenerycz., syfilis, skórne i moczopłciowe Zamkowa 15 tel. 19-60 Przyjm. od 8—11 3-8

DOKTOR Blumowicz Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Wielka 21, tel. 9-21 Przyjm. od 9—11 3-8

AKUSZERKA Śmiałowska przeprowadziła się na ul. Wielką 10-7 także gabinet kosmet. usuwa zmarszczki, brodawki kurczaki i węzły

Inteligentna panna (rosjanka, ze śr. wykształc.) poszukuje pracy (języki: rosyjski i francuski). Zgłoszenia do Kurjera pod „T. J.”

AKUSZERKA Marja Laknerowa Przyjmuje od 9 r. do 7 w. ul. Jasińskiego 5—18 róg Ofiarne (ob. Sadu)

AKUSZERKA M. Brzezina masaż leczniczy i elektryzacja Zwierzyniec, T. Zana, na lewo Gedyminowską ul. Grodzka 27

Maszynistka wykwalifikowana, znająca pracę biurową — poszukuje pracy, Zgłoszenia do admin. „Kurjera Wileńskiego” dla M. P.

Rutynowana nauczycielka konwersacja francuska, — poszukuje posady — demi place lekcji. Oferty do Kurjera WIL. dla A. T.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony Redakcji 79. Administracji 90. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 popoł. Administracja czynna od g. 9¹⁵—3¹⁵ popoł. Reklamacje Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9¹⁵—3¹⁵ i 7—9 wiecz. Koszt czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4. telefon 3-40.
CENA PRENUMERATY miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkami książkowymi 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.
CENA OGŁOSZEŃ Za wiersz 10 linijek, przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr., za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr., za wyraz. Do tych cen dołącza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadstane” Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.